

# KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Marca.  
PONIEDZIAŁEK.  
ROK 1829.

N<sup>o</sup> 73

WSPOMNIENIA.  
*Pokój między Władcy:  
Jagieł: Królem Czes:  
a Węgrami 1478.*

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W następującą Środę to jest d. 18 b.m. odbędzie się Nabożeństwo żałobne za Duszę wielkopnej pamięci Leona XII. Papieża, w Kościele Metropolitalnym Warszaw: S. Jana, przy zgromadzeniu wszelkiego Duchowieństwa i Władz rozmaitych. Zacznie się od godziny 8 zrana.

*Edda* to jest, Księga Religji dawnych *Skandynawji* mieszkańców, starą Semundińską w wielkiej części tłumaczył nową *Snorrona* skrócił *Joas: Lelewel*, wydanie drugie. Dzieła tego nabyć można u Węckiego, za zł. 6 gr. 20.

*Artykuł nadestany.* — Wd. 10 b.m. rozstał się z tym światem ś. p. *Teodor Zuffi* Professor Instytutu Rządowego Wychowania Płci Żeńskiej, w 45 roku wieku swego. Życie jego było zbiorem cnót, które zamiast publicznych pochwał, często równie pochlębných iak niezastużonych, są wielbione i naśladowane w nieobszernem gronie tych, dla których były pociechą i wzorem. Od lat 20 obrawszy kraj nasz za drugą dla siebie ojczyznę, i pojąwszy w nim żonę, kochał tę nową ojczyznę swoją iak zrodzony w niej Obywatel, służył jej z największą gorliwością iako Nauczyciel prywatny i publiczny; nie zrobił majątku bo cały swój dochód po opędzeniu domowych potrzeb oddał ubogim bez względu na los przyszły swój i familji swojej. Tak lat kilkanaście spędziwszy, ujrzał za życia nagrodę za swe poświęcenie się. Przed kilkoma laty, Rząd powołał równą mu w enotach Matronkę na Dozorczynię nowo-założonego pier-

wszego w kraju naszym Publicznego Instytutu Wychowania Płci Żeńskiej. Pozostawało mu tylko iedno, czego szczerze pragnął, zabezpieczenie losu iedynej swej Córki wydanem i jej za mąż; i na 2 tygodnie przed śmiercią udzielił jej na to swe błogostawieństwo, nie dożywszy przeznaczonego przez się dnia jej połączenia. Umarł iak zawsze żył, ze stałością i spokojnością umysłu, po dwu miesięcznej chorobie, zostawivszy prócz żalu Żony, Córki, Siostry i Przyjaciół, wdzięczność i najczulsze wspomnienie wielu tych, których edukacji był przewodnikiem. Zwłoki jego na wieczny spoczynek złożone zostały na Smętarzu Powązkowskim w zeszyt Piątek. Świadek cnot iego Sekretarz Dozoru *Dozorca* i *Dozorka* wyższych Płci Żeńskiej, *Milewski*, skreślił iego publiczne zasługi. Spoczywaj szanowny Mężu! Cnoty, które wychowanicom Twoim wpaiałeś, macierzyńskie ich głosy wpaiać będą w serca swych dzieci, i ciebie im za wzór wystawiają!... G.

*JP. Józef Stefani* (Uczeń Konserwatorium) już dał się poznać iako kompozytor muzyczny, przez napisanie kilku Tańców i Baletów a szczególnie Baletu *Apollo i Midas*, a pierwszy raz okazał swój talent iako kompozytor Opery, w przedstawionej wczoraj *Lekeji Botaniki*. Znawcy chwalą Kanon w finale pierwszego aktu, Duet Kochanków w akcie 2gim i zakończenie Kwintetu. W ogólności najczęściej przyznają zalety instrumentowaniu. Szkoda że kompozytor do tej pierwszej pracy obrał rzecz nieco zimną, na dwa a-



ktową Operę niestosowną i wymagającą gry Artystów przywykłych do wydawania głównych ról w Komedji. JP. Stefani został zaznaczony przywołaniem i okryty oklaskami.

Dziś zimna stopni 4.

Na mocy upoważnienia od Wysokiej Kommissji Rządowej W. R. i O. P. utworzoną i rozpoczętą została w dniu 1 Marca r. b. w mieście Łowiczu Szkoła *plciżeńskieja*, w której dawane będą nauki stosownie do ustaw przepisanych dla Pensji i Szkół wyższych; o czem uwiadamia się Rodziców i Opiekunów, życzących umieścić swe córki na tej Pensji.

*Artykuł nadesłany.* W roku zeszłym w iesieni w dobrach *Tuliszkowie* w Pcie Konińskim, było świetne polowanie zuprzednią gościnnością i z nadzwyczajnym porządkiem przez Dziedzica tych dóbr, zacnego ziemianina, dane dla Przyjaciół. Chcąc uczynić przyjemność lubownikom myślistwa, posyłamiego opis. Przez 4 lata *owianę* niebył płoszony w tych obszernych knieiach 18,000 morgów obejmujących, przygotowano kartę ieometryczną tych ostępów, ukazano ją zebrany myśliwym gościom, ujrzelismy 10 oddziałów oznaczonych kolorami, w każdym ostępie było wytkniętych 24 stanowisk dla strzelających. Uprzejmy gospodarz rozdał bilety numerowane z tym względem, aby znaiomi stali bliżej siebie. Przed wyiechaniem w pole, zaproszono gości do gabinetu bronii, gdzie znajduje się piękny zbiór strzelb drogieh, powiększej części za granicą nabytych, dano każdemu kto potrzebował flinty i myśliskie narzędzia z amunicją. Kilka pojazdów poczwórnych zawiozło gości do kniei, wielu iechało konno. Nadlesny, Łowczy polowania, gdy rozprowadzał strzelców na punkta stanowisk słupkami numerowanemi oznaczonych i małym płotkiem oddłowym otoczone, dał sygnał wystrzałem, 2 razy powtorzono sygnał

i 3 trąby przewodniejące obławie odezwały się, w tym kilka set osób iednogłośnym krzykiem wystraszaiąc zwierzęta otworzyły polowanie; wpadło na strzelców mnóstwo zająców i lisów, szły ciągle wystrzały iak podczas bitwy, strzelali wszyscy wielceszczęśliwie, po każdym przehytym ostępie zapisano przy kulcu protokuł tego co się stało, ile było strzałów trafnych i chybných, ile ubito z zwierza, kto zabił i t. p. Po pierwszych ostępach zastawiono obficie w lesie śniadanie zimne, wyborne; wieczorem była uczta, na którą przybyły z sąsiedztwa Damy w pięknym ubiorze. Zabawa trwała 2 dni; przy 2gim obiedzie przeczytano protokuł, a tego który najwięcej zabił zwierzyń obwołano Mistrzem.

*Sprośtowanie.* Wopisie exportacji zwłok s. p. Hr. *Bielńskiego*, być powinno, iż order *Orła białego* niósł JW. Senator Kasztelan Hrabia *Sierakowski*.

#### NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Madrytu* że *Xiężna Bejra* iedna z *Siostr Królewicz* *Don Michała* otrzymała teraz roczną pensją 50,000 dukatów.—W *Londonie* d. 27 i 28 z. m. odbyły się ważne narady gabinetowe.—*Xięże Nortumberland* nowy Wice Król Irlandji inż wyiechał na miejsce swojego przeznaczenia, utrzymują iednak że ten *Xięże* nieuda się wprost do *Dublina*.—Pod *Glaskowem* w Anglji biedną i chorowitą kobietę ukradziono z łóżka, od kilkulat miała ona nieuleczoną chorobę, dotąd niewiadomo kto ją sprzątnął. — W *Paryżu* tameczny teatr *Odeonu*, miano zamknąć od d. 4 b. m. Wszyscy artyści, którzy zostawali przy tym Teatrze umieścili listy w gazetach, oświadczając, iż z 10ciu miesięcznej gaży, która im się należała od tamecznej Dyrekcji, odebrali płacę tylko za 4 miesiące. Wielu z tych artystów zhywa nawet na żywności. — *Lord*



Kochran w towarzystwie swego synowca wyjechał z *Livorno* do *Paryża*. — Do Portu Londyńskiego przybyło znowu z zagranicy 37,698 kwartrów pszenicy. — W *Smirnie* wydano rozkaz, aby wszystkie okręty, na których się zboże w tamecznym porcie znajdowało, zostało wyładowane, to zboże miało być ładem zawiezione do *Stambułu*. Do tego transportu potrzebowano 12,000 wielbłądów. — Karnawał tego roczny został w *Munich* bardzo wesoło zakończony. Godne uwagi były małe komedje w języku francuskim i niemieckim, grane przez młodych Greków z tamczanego Instytutu wychowania Pana *Deszorden*. — Do *Rzymu* spieszy teraz wiele osób znakomitych z różnych krajów, chcących być obecnymi w czasie obrania nowego Papieża. — Posłowie Mocarstw sprzyjających się dotąd w *Neapolu* odbywają częste narady. — Na *Tamizie* pod *Londynem* znajduje się okręt trzymający 183 beczek ładunku w *Ameryce* zbudowany, który zabrano w *Sierra-Leone*, z przyczyny handlu niewolnikami. Dla każdego z tych nieszczęśliwych murzynów zostawiono tylko miejsce na 2 stopy i 6 cali. Nie mogli ani siedzieć, ani stać, a tylko wiednem miejscem znajdował się otwór na zewnątrz. Tym sposobem 250 nągich murzynów odbywało podróż!! — List od granic *Serwii* pod dniem 12 z. m. wyraża: »Od niejakiego czasu Turcy w *Belgradzie* są bardzo smutni, co ztąd zapewne pochodzi, iż otrzymali niepomysłne wiadomości z *Stambułu* lub od wojska. Dotąd nic nie ogłoszono. Słychać, iż Basza *Belgradu* otrzymał inne przeznaczenie, i wkrótce wyjedzie.» — Jeżeli jest zadziwiającem śmiało przedsięwzięcie robienia drogi pod rzeką *Tamizą*, tedy może jeszcze za śmielszy uważać można projekt jednego z Profesorów w *Munich*, aby pod *Alpami* zrobić dro-

gę podziemną, co posłużyłoby naturalistom do niezmiernej liczby nowych odkryć. — Naczelnikiem teraźniejszej krwawej rewolucji w *Mexyku* jest Jenerał *Gwero*; ma on dopiero lat 48, nie umie czytać, w młodości był Pastuchem, lecz i wtenczas okazywał ducha wojennego; w wielu bitwach walczył odważnie, i obdarzony jest od natury rozsądkiem oraz rzadką przenikliwością. Jako pochodzący z rodu dawnych *Amerykanów*, ma twarz koloru miedzianego. — Zeszłego Karnawału w *Paryżu*, między balami w domach prywatnych, uznano za najświetniejszy dany przez sławną Aktorkę Pannę *Mars*. Chociaż tylko Artysci i Literaci byli zaproszeni, przecież najdostojniejsze osoby z wysokiej Szlachty starali się na nim znajdować. Wszyscy goście byli w strojach maskowych. Syn najstarszego Malarza *Jzabej* wyobrażał karykaturę *Jowisza*. P. *Romje* uczony, przedstawił *Hebę* w postaci przekupki *Paryżkiej*. P. *Valet* niby *Mercury* był w stroju *Postyljona*. P. *Kurnani* iako *Neptun*, miał ubiór przedającej ostrygi. Wydawca *Dziennika Sporów* przedstawił *Świętoszka* w umizgach, sławny autor *Etjen* miał *Domino* z afiszów, Pani *Karamusz* z domu *Wertpre* najdoskonalsza Aktorka Komedji po Pannie *Mars*, ukazała się iako *Szymonowa* z komedjo-opery *Zasłubiny z rosądku*. Byli oraz w przepysznych ubiorach Bankier *Rotszild*, wiele Xiążąt, Dyplomatyków i t. d. Co tylko najrzadszego z specjalów ma *Paryż* w tej porze, wszystko znadawało się na stołach w czasie wieczery. Prócz tego Balu, zawsze ilekroć Panna *Mars* występowała na scenę, jest u niej o północy wieczera na kilkanaście osób, na którą są zaproszeni najświetniejsi Literaci i Artysci a co oni przy tej wieczery rozmawiają, naiznawia stać się przedmiotem rozmów po wszy-



stkich salonach *Paryżu*.

# **DONIESIENIA.**

*Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.*

Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i z d. 17 Lutego r. b. Nr 147f528 z Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów, odbędzie się w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń Licytacja in minus, na wystawienie nowej Pompy i Studni za Koszarami Huzarów na przeciw Pałacu nowo wystawionego i drogi Łazienkowskiej. Do odbycia tejże Licytacji przeznaczając termin na dzień 17 b. m. na godzinę 3cią z południa, wzywa chęć podjęcia się tej roboty mających, aby w miejscu i czasie wyżej wymienionych znajdując się chcieli. Anszlag kosztów i Warunki Licytacji w Biórze Urzędu Muncypalnego, u Sekretarza Jeneralnego każdego czasu przejrane być mogą. — Warszawa dnia 9 Marca 1829 r. — Radea Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

Trzy KOŁONJE wiedeń połączone, w bliskości Warszawy leżące, 4 Włoki gruntu obejmujące, na lat 4 od opłaty wieczystej dzierżawy wolne, z zabudowaniami i wszelkimi porządkami gospodarskimi, są zwolnej ręki do sprzedania. Powziąć można wiadomość u Kozuchowskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076 wprost Saskiego Placu zamieszkałego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta i Przedmioty iako to: Szalcy, Kanapy, Krzesła, p. w dniu 17 m. i. r. b. przy ulicy Mazowieckiej w domu pod Nr 1346; zaś Koń Anglizowany z Siodłem i Bryczka Saska, w dniu 20 m. i. r. b. z południa o godzinie 3 na Targu Muranów zwanym w Warszawie za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *Andrzej Tryllerowicz K.T.C.W.M.*

Potrzebny jest KOCZ z fordekiem, dobrze zbudowany, świeżego fasonu, mało używany, z wszelkimi rekwizytami, także cztery SZORY mało używane. Życzący takowe spieniężyć, zechce nadać swój adres do Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej Nr mieszkania 29, a mianowicie w dniu 16, 17 i 18 Marca r. b. gdyż później wyjeżdża podróżny.

Sukcesorowie s. p. Albertyny z Friedlów Baranów Wdowy, uwiadomiamy tych Interessantów którzy u zmarłej na pożyczone pieniądze kwoty, zastawy złożyli, iż te wszystkie zastawy oddane są pod dozór JPannie Marjannie Sokołówny przybranej Córce zmarłej, pod Nr 785 przy ulicy Elektoralnej w tem

samem mieszkaniu stojącej, z upoważnieniem oddania każdemu zastawionej rzeczy, za odebraniem pożyczonej kwoty. Wzywa się oraz wszystkich Interessantów aby pospieszili z wykupnem, gdyż w przeciwnym razie Sukcesorowie będą przymuszani zostawić te okoliczności prawnym skutkom. Od dnia 13 b. m. od godziny rannej 9tej każdy zgłaszać się może. —

Pozostałość po Albertynie z Friedlów Baranów składająca się z Sreber i Precjozów, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, narzędzi Kuchennych, Gospodarskich i innych różnych ruchomości, z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji W. M. z dnia 10 m. i. r. b. Nr 1218 w pomieszkaniu: Spadkodawczyui przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785 począwszy od dnia 13 Marca r. b. od godziny 3 z południa i dni następnych zawsze w porze po południowej, przez publiczną Licytacją za gotowe nieodstępnie płacić się mające pieniądze, sprzedawana będzie, ozem chęć kupna mających z tem doniesieniem zawiadamia się, iż Srebra i Precjoza od dnia 13 Marca r. b. dla ich okazywania w powyższem miejscu w dozorze JPanny Marjanny Sokołówny znajdować się będą. —

*Jan Felix Wileki R. K. Z. W. M.*

Ktoby życzył nabyć obszerny PLAC z OGRODEM przy ulicach Fawory i Taniej na przeciw Kościołka Gwardji potożony, Nr 2032, oznaczony, z Anszlgiem, Planem na półowie tegoż placu do budowli przez Rząd zatwierdzonym, oraz pożyczka w summie zł: 25,000 na rok 1830 zapewniona, może się zgłosić do Właściciela w domu przy ulicy Zakroczyńskiej pod Nr 1852 Lit B. wchodząc na dole po prawej stronie mieszkania, każdego dnia od godziny 12 do 3 z południa.

Podpisana na Krakowskiem Przedmieściu Nr 373 zamieszkała, podaje do wiadomości że są u niej każdego czasu do nabycia prassy do Szalów, rany, blachy, formy i cały warsztat do prania Kapeluszy; uwiadamia przytem iż chcących nauczyć się prania i przerabiania Kapeluszy, tudzież Szalów, obowiąznie się w krótkim czasie, za mierną nagrodą do kładnie wyuczyć. —

*D. Dering.*

WYŻEY rassy Angielskiej, są do zbycia przy ulicy Krakowskiej Przedmieściu Nr 438.

TEATR. Intro 4ty i przedostatni raz widowisko *Herkulesa*, i Komedja *Kasparek poprawiony*.